**WÓZEK POWROŹNICZY W CHAŁUPIE Z MSZALNICY**

Wózek powroźniczy, zwany czasem kołowrotkiem, służył do wytwarzania lin i powrozów. Robiono to poprzez skręcanie lub splatanie kilku oddzielnych sznurów, na przykład lnianych.

To ciemnobrązowe, drewniane, wysokie na około 90 cm urządzenie bez zdobień. Składa się z dwóch części. Pierwszą stanowi stojak z haczykiem i korbką. Umieszczony jest na podstawie z długiej deski - na jednym końcu znajdują się dwa małe drewniane pełne kółka, drugi koniec opiera się o podłoże. Na osi kółek, w centralnym miejscu, przymocowany jest drewniany słupek-stojak. Na wysokości około 80 cm ma metalowy hak, z przeciwnej strony korbkę.

Druga część wózka ma nieco bardziej złożoną konstrukcję. Składa się z prostokątnej deski na drewnianej podstawie. Do deski przymocowane są cztery haczyki. Za nimi mechanizm z kołami zębatymi i kolejna deska, do której przymocowano korbkę.

Obie części wózka należy ustawić w pewnej odległości od siebie, zahaczyć sznurki o haczyki. Poruszając korbką, obraca się jednocześnie haczykami, które skręcają sznurki w powróz.

Przy wózku leżą dwa drewniane kilku i kilkunastocentymetrowe kołki z czterema podłużnymi rowkami, zwężające się ku górze. To lerki powroźnicze, które wkładano między sznurki. Służyły do prowadzenia równomiernego skrętu.

Dawniej powroźnictwo było bardzo rozpowszechnionym rzemiosłem, bowiem lniane i konopne sznury i liny wykorzystywane były w wielu dziedzinach życia. W gospodarstwie sznury zazwyczaj wykonywano na własne potrzeby.